

Spadek polskiego eksportu specjalnego

#Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka 3 lipca 2020

Z oficjalnych danych uzyskanych przez Agencję Lotniczą Altair wynika, iż w 2019 nastąpił dramatyczny spadek poziomu polskiego eksportu specjalnego. W 2018 wysłaliśmy za granicę broń, amunicję i wszelkie produkty specjalnego przeznaczenia obronnego, podlegające procesowi licencjonowania o oficjalnej wartości 486,9 mln euro. Natomiast bilans 2019 na tym polu zamknął się kwotą ok. 390 mln euro.



Nie jesteśmy w stanie wykorzystać na globalnych rynkach współpracy z najlepszymi eksporterami świata. Marnujemy szanse podsuwane nam przez los. Na zdjęciu: demonstrator 6-kołowego niszczyciela czołgów – wersja KTO Rosomak pokazana podczas MSPO w 2017 – efekt współpracy polskiej zbrojeniówki z przemysłem izraelskim. Z doskonałym marketingiem partnera i to rozwiązanie miałoby spore szanse eksportowe... / Zdjęcie: Wojciech Łuczak

Aby właściwie ocenić skalę de facto upadku zdolności eksportowych naszej zbrojeniówki powiedzmy, że sąsiednia Białoruś w 2018 przekroczyła pułap miliarda USD, uzyskanych z eksportu specjalnego (te wynik miał zostać powiększony w 2019), mała Serbia zbliżyła się w tym czasie do miliarda euro, a Szwecja osiągnęła wówczas 1,2 mld USD.

Dziś, dysponując danymi z poprzednich lat, można to jednoznacznie podsumować tak, iż do 2018 siłą inercji (wykorzystując kontrakty zawarte wcześniej) powolnie i mozolnie z niskiego pułapu relatywnie rósł poziom naszego eksportu specjalnego. W 2015 wysłaliśmy za granicę towary specjalnego przeznaczenia, co nie znaczy, że wszystkie zostały wyprodukowane w zakładach polskiego przemysłu zbrojeniowego o wartości 420,9 mln euro, w 2016 nastąpiło co prawda tąpnięcie – bilans zamknął się 382,9 mln euro, ale w 2017 było to już 472,2 mln euro, dochodząc w 2018 do wzmiankowanego poziomu 486,9 mln euro. I w 2019 nastąpił zjazd o prawie 100 mln euro, niemal o 20%!

Analitycy rynków zbrojeniowych doskonale wiedzą, że w tej branży procesy uzdrawiające mają charakter długookresowy. Na efekty pozytywne zmian technologicznych i ulepszanie procesów marketingowych, tak jak na trafne inwestycje w zbrojeniówce – trzeba czekać latami, ale ich brak lub zaniedbania dają o sobie znać

dość szybko. Nie może być złudzeń, że pogłębił się proces spychania nas na margines i wypychania z dotychczasowych rynków w różnych rejonach świata.

W 2019, jak zwykle od lat, statystycznie naszym największym odbiorcą produkcji specjalnej były Stany Zjednoczone Ameryki, co jednak w praktyce oznacza wysyłkę sprzętu lotniczego zmontowanego w Polsce, ze spółki-córki wielkiego, globalnego koncernu, do spółki-matki w USA. W 2019 najwięcej wyeksportowaliśmy za Atlantyk w ten sposób produktów oznaczonych jako ML 10. Są to statki powietrzne, ich wyposażenie i napędy. W tym przypadku w 2019 było to 8 zmontowanych w Mielcu Black Hawków (w 2018 Mielec dostarczył 3 śmigłowce S-70i International Black Hawk do USA, a także 6 wiroplątów tego samego typu do Chile). Na drugim miejscu listy amerykańskiej znalazła się kategoria ML 4 - bomby, torpedy i pociski raketowe oraz ich komponenty. Niewątpliwie sygnalizuje to eksport materiałów wybuchowych bydgoskiej spółki Nitro-Chem oraz napełnianych nimi na miejscu bomb lotniczych. Na dalszych pozycjach - ML 1 i ML 11. Pierwsza kategoria to broń strzelecka o kalibrze do 12,7 mm (0,50 cala), co naszym zdaniem oznacza wyprzedaż magazynową z zasobów mobilizacyjnych - przede wszystkim dla kolekcjonerów w USA. Ta druga to sprzęt elektroniczny i jego komponenty. Można postawić tezę, że to efekt aktywności Grupy WB na rynku amerykańskim (w USA działa zarejestrowana spółka ożarowskiej kompanii).

Drugim naszym największym importerem w 2019 była Ukraina. Przeważała opisana już kategoria ML 4, oraz ML 3, czyli amunicja i zapalniki, co przypuszczalnie przekłada się na systemy Warmte Grupy WB. Dodatkowo zanotowano produkty w grupie ML 6 - czyli pojazdy lądowe.

Na trzecim miejscu znalazła się Algieria z kategoriami ML 6, ML 5 - sprzęt kierowania ogniem - efekt zaangażowania Grupy WB w modernizację artylerii tego kraju, ML 18 - sprzęt i komponenty do produkcji uzbrojenia oraz ML 10 - co może być sygnałem obecności gliwicko-ożarowskich bezzałogowców i na tym rynku.

Na dalszych miejscach naszych importerów sprzętu specjalnego znalazły się Tajlandia i Hiszpania. Oba kraje otrzymały towary z grupy ML 10, czyli branży lotniczej. Ta pierwsza była odbiorcą śmigłowca Black Hawk zmontowanego w Mielcu (dostarczono pierwszy z serii 4 wiroplątów, zamówionych w 2017 za pomocą FMS). Ten ostatni kraj jest systematycznym odbiorcą komponentów różnych samolotów, wytwarzanych w zakładach Airbusa na Okęciu, a następnie składanych w całość pod Pirenejami ([Polski eksport specjalny 2018](#), 2019-07-09).

Powiązane wiadomości

[Spadek polskiego eksportu specjalnego \(2020-07-03\)](#)

[Polski eksport specjalny 2018 \(2019-07-09\)](#)

Polski import specjalny 2017 ostatecznie rozliczony (2019-01-04)

Nowa fabryka prochu w Pionkach (2011-12-08)

Przetarg na śmigłowce ZOP bez Airbusa (2018-12-03)

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o